Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

1935 Nowy Sącz Rok VII

Nr. 3

niedziela 20-go stycznia

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090. Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

JAN ŁOBODZIŃSKI, POSEŁ NA SEJM

ZAWSZE AKTUALNE ZAGADNIENIE

Dobiega pół roku od ostatniej niepamiętnej powodzi, od czasu zalania wskutek gwałtownego wezbrania rzek i potoków górskich, całego nieomal województw krakowskiego, części województwa lwowskiego i kieleckiego.

Rozszalały żywioł zniszczył najpiękniejsze zakątki miast i wsi, zniszczył malownicze okolice, położone w górnym biegu rzek i nie ominął naszych żyznych równin, w dolinach rzek najludniej zamieszkałych.

Sześciomiesięczny dzieli nas czas od tego nienotowanego w kronikach, w ciągu całego wieku, w takich rozmiarach, k a t a k l i z m u. — Jednak

sprawa ta nie straciła na aktualności,

o której nieomal codziennie pisze się i mówi. Nic w tem zresztą dziwnego, ciężar gatunkowy jest tu tak wielki, że dużo czasu upłynie, zanim skutki nieszczęścia nie zostaną usunięte. Kilkaset miljonów strat — jakie poniosło Państwo, samorządy i dotknięte klęską powodzi społeczeństwo, straty dochodzące nieomal do jednej trzeciej całorocznego budżetu państwowego, zmuszają nas do szukania środków zaradczych, środków samoobrony, środków, jak już nie do całkowitego usunięcia zła, to przynajmniej częściowego jego ujarzmienia. — Możemy być dumni i

świecić przykładem dla zagranicy

z ofiarności społeczeństwa, które bezpośrednio skutków katastrofy nie odczuło i z pomocy Rządu, lecz jest to tylko małą cząstką i ułamkiem poniesionych szkód, wobec ogromu nieszczęść w połowie lipca zeszłego roku, wyrządzonych. Najważniejsze jednak jest to, iż skutki powodzi wpływają na zubożenie całego Państwa i jego mieszkańców. — Dzisiaj wiemy, że w takich wielkich rozmiarach nie było powodzi

od studwudziestu przeszło lat,

lecz któż nam zaręczy, kto nas zapewni, że nie powtórzy się ona już w tym roku, czy na rok przyszły i to kilka razy. Niebezpieczeństwo pogarsza fakt, że w terenach górnego biegu wód, dna rzek zostały podwyższone szutrem — bardzo często do jednego metra i więcej.

Dlatego dzisiaj, gdy skutki nieszczęścia są aż nazbyt widoczne, w chwili, gdy ochłonęliśmy z pierwszego wrażenia i wracamy do równowagi, czas najwyższy pomyśleć o ochronie zagrożonych terenów od powodzi na przyszłość.

Ochrona od powodzi na przyszłość, jest niemniej ważną od pomocy, udzielanej mieszkańcom dotkniętych tą klęską okolic i samoobrona od tego zła całego społeczeństwa przy pomocy Rządu winna tu iść równolegle.

Zabezpieczenie mienia pojedynczych obywateli, ochrona szos i dróg kolejowych, obrona szeregu instytucyj publicznych, państwowych czy samorządowych od powodzi na przyszłość, jest zagadnieniem chwili, jest bodaj czy nie najpilniejszą potrzebą Państwa.

Zagadnienie to jako bardzo ważne jest niemniej trudne do zrealizowania, wymaga ono kolosalnego wysiłku finansowego, planowej i celowej akcji Nie znaczy to, by nie było możliwem do wykonania. — W ostatnich latach naszej młodej państwowości polskiej jesteśmy świadkami i duma pierś nam rozpina z różnych celowych wysiłków Rządu uwieńczonych

wspaniałymi rezultatami na polu gospodarczem,

w dziedzinie inwestycyj, że wspomnieć chociażby Gdynię, Mościce, nowe linje kolejowe i wiele innych.

Przyszedł czas, że należy pomyśleć o opracowaniu planowej akcji ochrony od powodzi zagrożonych miast i wsi, chociażby to miało być drogo okupione, kosztem Państwa i Obywateli. — Wydatek taki jest celowy, a w przyszłości może najlepiej rentującym się, zważywszy, iż straty jednej, obojętne jakiej wsi czy miasta, dotkniętych klęską powodzi, przewyższają częstokroć kilkakrotne ewentualne koszty ochrony przed zalewem danej okolicy.

„Zaniedbania pokolenia — musi powetować praca pokolenia"! pisał na ten temat profesor U. J. dr. J. Nowak, b prezes Rady Ministrów. Społeczeństwo jest dzisiaj tak przerażone stratami, jakie poniosło, a stan ten pogarsza obawa przed nieznanem jutrem, że mimo zubożenia jest zdolne do samoobrony, pragnie przyczynić się w pewnej części do kosztów budowy wałów, lub murów oporowych, jest obecnie podatny

grunt do zakładania spółek wodnych,

potrzebna jest tu tylko pomoc Rządu, pomoc czy to w formie pożyczek, lub subwencyj funduszu pracy, czy też pomoc w funduszach Państwa.

Jest jednak druga zasadnicza forma pomocy, której każde społeczeństwo ma prawo zawsze domagać się od Rządu, i której żaden Rząd nie ma prawa odmówić, pod żadnym pozorem. Odmawiając jej bowiem, przestałby być Rządem. Straciłby tem samem wszelką rozumną rację swego istnienia.

Jest to — to, co każdy Rząd może, ma prawo i obowiązek uczynić, co jest jedną z jego zasadniczych funkcyj, a mianowicie stwarzanie warunków prawnych, potrzebnych do rozwoju życia gospodarczego.

Do ochrony zagrożonych terenów od powodzi na przyszłość należy podchodzić z różnych stron, nie można tu przyjąć jednego kierunku. Ochrona jest tak potrzebna w górnych biegach rzek, gdzie rozszalały żywioł w silniejszym nasileniu prądu, zabiera i w niwecz obraca całe osiedla, jak i na terenach nizinnych, gdzie wody rozlewają się na przestrzeni całych powiatów i zostają znacznie dłużej. Stąd wniosek, że innego rodzaju roboty ochronne potrzebne są w górnych rzekach a inne na równinach. — Chronić ludność od powodzi, to polityka długiego czasu, lat kilkunastu. Do czynności tej musimy podejść zależnie od okolicy, terenu i rzeki. Gdzie istnieją warunki, należy budować zbiorniki dla spiętrzenia wód, jak to ma miejsce w Porąbce na Sole, a obecnie robi się terenowe próby w Rożnowie. Są miasta i okolice, gdzie spełnią rolę należycie wały, gdzieindziej znów mury oporowe i regulacja rzek. — Wszystkim pracom musi jednak d o m i n o w a ć przedewszystkiem

syzyfowa praca zalesienia ogołoconych już dawno z drzewostanu terenów,

które czas zmienił w bardzo znacznej części na golizny i kamieńce. Na wykonanie tych czynności potrzebny jest oparty na poważnych badaniach plan pracy, potrzebna jest dobra wola miarodajnych czynników, potrzebna jest pomoc finansowa Rządu. Nie upierając się na słuszności twierdzenia, chcę powtórzyć dość często słyszane przeważnie ze sfer zainteresowanych zdanie, idące w kierunku rozpisania inwestycyjnej pożyczki na ochronę Państwa od powodzi na przyszłość. — Ochroną od powodzi zainteresowani są w dużej mierze i mieszkańcy terenów niezagrożonych, gdyż odczuwają oni w takich wypadkach dotkliwe straty pośrednie w handlu, przemyśle, a nawet w wolnych zawodach, — szczególnie w miejscowościach, znajdujących się w obrębie łączności gospodarczych z terenami zniszczonemi.

Na pierwszy plan do ochrony od powodzi, wysuwają się przedewszystkiem miejscowości zaludnione, zwarcie zabudowane, gdzie na niepowetowane szkody narażone są miljonowej wartości zabytki historyczne, instytucje publiczne, miejsca gdzie nawet na krótkiej przestrzeni wylew wyrządza stokrotnie większe straty jak częstokroć zalew całych innych okolic

Przy tem zagadnieniu wysuwa się na czoło ochrona Krakowa, ochrona fabryki azotu w Mościcach i szeregu większych miast, a następnie więcej zaludnione i rozbudowane okolice — a wreszcie tereny w kulturze rolnej i urodzajnej ziemi.

Dla przykładu podać należy, że z większych miast, t. zw. wydzielonych,

najwięcej ostatnio ucierpiał Nowy Sącz,

gdzie uległo p o n a d 300-ta domów zniszczeniu w około 30 proc. wartości, przeważnie murowanych, parterowych i piętrowych, nie licząc trzech domów piętrowych, murowanych, zupełnie przez wodę zniesionych. Powódź dotknęła ogółem blisko 7000 mieszkańców. — W mieście tem zalana była elekrownia, wskutek tego mieszkańcy przez dwa miesiące nie mieli światła, unieruchomione były w tym czasie wodociągi, a straty w przybliżeniu mieszkańców miasta, nie licząc strat państwowych, jak odpisy podatków i inne, wynoszą około 2 miljony zł., miasto to położone jest w widłach g ó r s k i c h rzek Dunajca i Kamienicy, a dzielnice zalewowe wskutek specjalnych warunków istnienia od południa dużej góry, a od północy odpowiedniego wzniesienia, — dadzą się przez wybudowanie wałów, na przestrzeni 3 km., nie naruszając ogólnego planu, zabezpieczyć od powodzi, czterokrotnie niższą kwotą od tej, ile wynoszą ostatnie straty.

Mieszkańcy Nowego Sącza, doceniając niebezpieczeństwo, — jakie ich może czekać w przyszłości, mimo znacznych strat, chcą zdobyć się na wielki wysiłek, przystąpić w pewnej części jako członkowie Spółki wodnej, do ogólnego kosztorysu, zrezygnować z odszkodowania za parcele zajęte na obwałowanie i oczekują z nadchodzącą wiosną na pomoc ze strony Rządu i na środki z Funduszu pracy.

Przystąpieniem do r o b ó t wałów i murów ochronnych, z a t r u d n i się bezrobotnych

przeważnie niewykwalifikowanych, a następnie j e d n y m i funduszami można przeprowadzić pogłębienie rzek, gdyż szuter i namuliska w terenach, gdzie to będzie możliwe, użyć na roboty ochronne.

Nie jest również bez z n a c z e n i a przystąpienie do uregulowania górskich potoków i rzek, położonych w okolicach zdrojowisk a przedewszystkiem najniebezpieczniejszych jak: Dunajec, Kamienica, Poprad, Muszynka i wiele innych

Jakie zadania stoją przed Miejskim Komitetem PW i WF W NOWYM SĄCZU?

Dnia 4 stycznia br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Nowego Sącza Mgr. Józefa Krupy, posiedzenie Wydziału Wykonawczego Miejskiego Komitetu WF. i PW. Na posiedzeniu byli obecni pp.: mjr. Zończyk w zastępstwie komendanta garnizonu, kpt. Suchorzewski, pow. kmdnt PW. i WF., dyr. Redlich, kier. sekcji admin.-gospodarczej Miejsk. Komitetu PW i WF, insp. Gawski, kier. sekcji wychowania społecznego i propagandy



Wiceprezydent m. N Sącza mgr Józef Krupa, przewodn. Miejskiego Komitetu P. W. i W. F,

oraz prof. Hanula, kier. sekcji PW i WF. Na posiedzeniu był obecny prezydent miasta Mgr. St. Nowakowski, który nader życzliwie ustosunkował się do poczynań Komitetu, przyrzekając ze strony Gminy pomoc moralną a w miarę zasobów materjalną.

Główną troską Komitetu jest zwiększenie budżetu Miejskiego Komitetu PW. i WF. Dlatego też położył Komitet główny nacisk na szukanie dochodów niestałych przez urządzanie różnych imprez dochodowych. W tym celu postanowiono urządzić jako pierwszą imprezę w dniu 2 marca b. r. zabawę karnawałową, — zakrojoną na szeroką skalę, w której byłyby zainteresowane wszystkie stowarzyszenia społeczne oraz szkoły zajmujące się PW. i WF. oraz sportem Drugą imprezą większą będzie urządzenie festynu w dniu 3 czerwca br. Do imprez, które Komitet urządza w zimie, zaliczyć należy otwarcie toru ślizgawkowego przez Miejski Komitet PW i WF w dniu 13 stycznia br. Jako ważniejsze zadanie stojące przed Miejskim Komitetem, uważa się budowę wzorowego stadjonu sportowego, który ma być urządzony na placu targowicy bydlęcej przy ulicy Kościuszki. W tym celu uchwalił Wydział Wykonawczy, aby się zwrócić do Zarządu Miasta z prośbą o przyspieszenie przeniesienia targowicy do projektowanego przez Komitet Rozbudowy Miasta, miejsca na Załubinczu.

Wydział Wykonawczy polecił Kierownictwu Sekcji administracyjno-gospodarczej i wych. obyw., by w jaknajkrótszym czasie sporządziły plany i kosztorysy stadjonu, — na podstawie których Miejski Komitet będzie stopniowo realizował budowę stadjonu w miarę środków finansowych, do których zdobycia dołoży wszelkich starań.

Przewodniczący i Wydział Wykonawczy Miejskiego Komitetu PW i WF zdają sobie sprawę, — że poczynania i realizowanie zamiarów zależy przedewszystkiem od poparcia społeczeństwa, do którego apeluje w przekonaniu, że poparcie to w całości uzyska.

Jeśli idzie o zakres działania Miejskiego Komitu PW i WF, to zakres ten został rozszerzony przez przystąpienie szeregu nowych stowarzyszeń i organizacyj do Miejskiego Komitetu. W Miejskim Komitecie współpracują także prócz organiyacyj i stowarzyszeń, szkoły, prowadzące u siebie PW i WF i sport oraz Harcerstwo.

Miejski Komitet PW i WF w N. Sączu, pod kierownictwem energicznego p. wiceprezydenta miasta Mgra J. Krupy, stanie się jedną z najczynniejszych placówek, a tem ważniejszych, że wysiłek Komitetu pójdzie w kierunku młodzieży przedewszystkiem, młodego pokolenia, idącego w pracę dla przyszłości i wielkości Państwa.

W POPOWICACH PRACA WRE

W dniu 26 grudnia młodzież ludowa odegrała Jasełka ks. Góreckiego. Dzięki odpowiedniemu doborowi osób, doskonałemu opracowaniu ról — oraz udatnej charakteryzacji, sztuka wypadła doskonale. Największy sukces dla Koła — to fakt, że znalazły się na sali jednostki, które zawsze poprzednie imprezy Koła bojkotowały, a tym razem przybyły i mimo wszystko przyznały, że Koło Młodz. Ludowej jest organizacją silną, może nie ilościowo, lecz jakościowo. — Po przedstawieniu urządzono zabawę taneczną. Bawili się wszyscy wesoło i ochoczo.

Po raz drugi odegrano Jasełka w dniu 1 stycznia. Program znacznie rozszerzono przez dodanie widowiskowego przedstawienia „Nowy Rok".

Na zakończenie jedna z koleżanek w krótkich słowach skreśliła ideologję naszej organizacji i wezwała wszystką młodzież wiejską, by rozpoczęła współpracę z Zieloną Gromadą, która idzie w myśl wskazań Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, który wytrwałą pracą doprowadził do wyzwolenia z niewoli naszą Ojczyznę, tak my, młodzież ludowa musimy doprowadzić do wyzwolenia z ciemnoty i zacofania obecną wieś polską. JP.

Jasełka w Młodowie

W dniach 26 i 30 grudnia oraz 1 i 6 stycznia odegrało „Jasełka" Koło Młodzieży Ludowej w Młodowie. Na Jasełka przybyła liczna ludność z okolicznych wiosek. Dochód w kwocie 73.91 zł. przeznaczono na bieżące potrzeby Koła.

— O —

Wiec poselski w Nowym Sączu

Miejscowe Koło Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Nowym Sączu, urządza w niedzielę, dnia 20-go stycznia br. o godzinie 5-ej po południu w sali Ratusza

ZEBRANIE POSELSKIE

z udziałem pp. posłów: Prof. Tomaszkiewicza Leopolda, inż. Kosydarskiego Józefa, Łobodzińskiego Jana, którzy przemawiać będą na tematy: „Ubezpieczenie społeczne". Polityka zagraniczna, Ustrój państwa, Potrzeby miasta. Po referatach dyskusja.

O jaknajliczniejszy udział członków oraz całego społeczeństwa uprasza Zarząd.

Z działalności T. S. L.

Staraniem nowosądeckiego Związku Okręgowedo TSL., odbył się w N. Sączu w czasie od dnia 3-9 stycznia kurs instrukcyjny dla kierowników Grup Młodych w Czytelniach TSL. W kursie wzięło udział 41 uczestników z powiatów: nowotarskiego, nowosądeckiego, gorlickiego i jasielskiego.

KURSA NARCIARSKIE

Na wywczasy zimowe i przeszkolenie narciarskie, zjechało do Wisły 2 tysiące młodzieży szkół średnich z całej Polski. Szczególnie z województwa śląskiego. Reprezentowane są gimnazja z Warszawy, Włocławka, Poznania itd. Również „Straż Przednia" zorganizowała kurs dla kierowników zespołów w szkole powszechnej nr. 1 w Wiśle. Na kursie bawi 150 uczestników ze szkół średnich. Reprezentowane są zachodnie województwa Polski: Pomorze, Poznań, Śląsk i Łódź. Kierownikiem kursu jest naczelnik Okr. śląskiego, prof F. Gucwa. Radę Naczelną reprezentuje p W. Kaczyński z Warszawy.

W Głębcach odbywa się nauczycielski kurs narciarski dla instruktorów. Kurs prowadzi instruktor WF. p. Kisieliński i p. Kożdoń. Wisła staje się zatem poważniejszym ośrodkiem sportów zimowych

Czytajcie Głos Podhala!

INŻ. W. CYŁO (6)

MIASTO, JEGO ZADANIA I POTRZEBY

Walnem zadaniem w dziedzinie pieczy o zdrowotność miasta, to jak wspomniałem wyżej, — dostarczenie ludności zdrowej wody. Zadanie to winno być spełnione przez zaprowadzenie wodociągu. Dla spełnienia tego zadania sprowadzają miasta zdrową wodę z okolic odległych o setki km. Równocześnie łączy się z tem zagadnienie odprowadzenie wszelkich nieczystości płynnych z terenu miasta (kanalizacja).

Jak wielkie znaczenie zdrowotne mają dla ludności miast wodociągi i kanalizacja, wystarczy przytoczyć kilka dat:

W Anglji stwierdzono, że wskutek wprowadzenia wodociągu i kanalizacji śmiertelność od roku 1848-1900 spadła z 36 promil. na 14—16‰ (na tysiąc), w Warszawie po 30 latach śmiertelność spadła z 33 na 14‰. Decyduje to nietylko o przedłużeniu życia ludności wogóle ale i o wielkiej oszczędności w gospodarce społecznej wogóle.

Sprawa korzystania przez ludność z wody wodociągowej, to nietylko sprawa zdrowia ale i bezpośredniego zmniejszenia wydatków. Woda czerpana ze studzien, zwłaszcza z odległych, jest bardzo kosztowna. W Nowym Sączu n. p. przed wprowadzeniem wodociągu, płacono za 100 ltr. wody 10 h., w Sandomierzu za 1 wiadro (10 l.) 10 gr, t. j. za 1 m³ 1 zł., podczas gdy 1 m³ wody z wodociągu nie kosztuje więcej jak 20 groszy.

Niestety, jeśli chodzi o miasta polskie, jakże daleko nam do stanu względnie zadowalniającego.

Oto na 632 miasta, zaledwie 133 posiada wodociągi, 130 zaś kanalizacyj to przeważnie prymitywnie urządzone z wyjątkiem kilkunastu większych miast.—

Oprócz obowiązku nieszkodliwego usuwania z miasta płynnych nieczystości — Zarządy miast, zwłaszcza większych, troszczyć się muszą o usuwanie wszelkich odpadków z gospodarstwa domowego: śmieci, popiołów itp., przyczem wielkie miasta budują spalarnie śmieci, — wykorzystując odpowiednio energję cieplną i uzyskany żużel, wreszcie dla przeróbki padliny i odpadków zwierzęcego pochodzenia, budują t. zw. zakłady utylizacyjne, mydlarnie i t. p.

Do dalszych zadań miasta w dziedzinie zdrowotności publicznej, to budowa kąpielisk miejskich i ludowych, które nie mogą być traktowane jedynie z punktu rentowności, ale przedewszystkiem w przekonaniu, że spełniają one w dziedzinie podniesienia zdrowia szerokich warstw ludności miejskiej dobroczynną rolę, — oszczędzając wydatków w innej dziedzinie (utrzymanie szpitali itp.) Walka z dymem, kurzem i hałasem to również obowiązek miasta, niestety znowu u nas mało doceniany.

Wymienione wyżej zadania mają charakter profilaktyczny (zapobiegawczy) w dziale utrzymania zdrowia mieszkańców. Skoro jednak człowiek mimo to zachoruje i potrzebuje leczenia, wtedy trzeba go umieścić w szpitalu, gdzieby mógł korzystać z odpowiedniej opieki i pomocy — nie stając się ciężarem w domu rodziny. W tej dziedzinie tedy — zwłaszcza w większych miastach, budowa szpitali i przychodni leczniczych to dalsze zadanie miasta.

Pod tym względem mamy jednak dużo do zrobienia, o ile bowiem np. w Niemczech na 1000 mieszkańców wypada 9 łóżek szpitalnych, to u nas w Polsce zaledwie 2 łóżka na 1000 mieszk.

Dalszem zadaniem miasta to troska o zaopatrzenie ludności miejskiej w zdrowe i tanie produkty spożywcze, co należy do tzw. polityki aprowizacyjnej. —

W tej dziedzinie działalność miasta wzgl. jego Zarządu, przejawiać się winna: 1) w kierunku kontroli środków żywności, sprowadzanych do miasta na potrzeby mieszkańców, 2) w kierunku dążenia do zaopatrzenia rynku miejskiego w wystarczającą ilość artykułów pierwszej potrzeby po cenach gospodarczo uprawiedliwionych. Działalność gminy polega tu na urządzeniu targowisk, budowie rzeźni i chłodni, hal targowych itp.

3) w kierunku nawet bezpośredniego podjęcia przez gminę zaopatrywania mieszkańców w artykuły masowego spożycia np. mleko, chleb itp., oczywiście tylko w miarę koniecznej potrzeby.

Gminy miejskie powinny współdziałać z ruchem spółdzielczo-spożywczym, przyczyniać się w ten sposób do eliminowania (usuwania) gospodarczo zbędnego a drogiego pośrednictwa. W tym wypadku interes miasta i wsi doskonale się uzupełniają.

Obowiązki Gminy miejskiej wyżej podane wynikają z tego faktu, iż dla wielkiego zbiorowiska ludzi dostarczane są produkty spożywcze — głównie nabiał i mięso z odległych miejsc, wobec czego człowiek pojedynczy niema możności skontrolowania ani jakości towaru ani jego źródła — czy wreszcie sposobu przyrządzania. Z uwagi na ochronę zdrowia publicznego i ochronę przed wyzyskiem ludności miejskiej, miasto nie może pod tym względem pozostawić członka — samemu sobie, lecz musi objąć kontrolę i ochronę środków spożywczych, tak co do ich należytego traktowania pod względem sanitarnym jak i zafałszowania (mleko, masło i mięso). Do dalszych zadań miasta należy opieka społeczna, której zadania w dzisiejszych, zwłaszcza w większych, są ogromne. — Wynika to z rodzaju zajęć i struktury społecznej ludności miast (duża ilość proletarjatu fabrycznego, rzemieślników, wyrobników itp.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dnia 19-go stycznia (sobota) 1935 roku Wielka Zabawa Tow. Śpiew. „Echo“ w salach Domu Robotniczego

DĄBRÓWKA POLSKA na budowę Domu Ludowego

Trzykrotnie, a to w Nowy Rok, w święto Trzech Króli i w dniu 13 stycznia br., odegrała młodzież wiejska z Dąbrówki polskiej ad N. Sącz, bardzo udatnie „Jasełka“ dla młodzieży oraz ludności starszej. Jasełka te zostały odegrane staraniem tamtejszej Czytelni TSL, przy pomocy niezmordowanej pracowniczki, p. Marji Waksmundzkiej z Dąbrówki polskiej, która poprowadziła reżyserję Jasełek. Jako doskonali aktorzy zaprodukowali się pp.: Z. Witowska, J. Waksmundzka, K. Zaryczna, Bargielówna, Kuliżanka W., Kościszówna Julia, Potoczkówna Zofja, Barcikowska Józefa, Marczykówna i Zielińska, Marjan Kita (doskonały djabeł), Józef Król, Roch Kościsz, B. Wojtas, L. Kulig, Ruchała Jan, A. Wojtas, Wład. Giza, J. Mułka, P. Potoczek, Litwiński i J. Kościsz. Świetny typ żyda, wywołującego huragany śmiechu na sali, oddał p. Piotr Kosal.

Tłumy ludności wiejskiej oraz młodzieży szkolnej na każdem z trzech przedstawień, najlepiej mówią o wartości i jakości tych Jasełek oraz ich odegraniu. Zwyczajni chłopcy i dziewczęta wiejskie, grali, jakby zawodowi aktorzy, do czego niezawodnie przyczyniła się dobra reżyserja p. Marji Waksmundzkiej.

Po ostatniem przedstawieniu, młodzi aktorzy Jasełek urządzili w świetlicy Czytelni wieczornicę ze śpiewami i tańcami, wśród których tak młodzi jak i starsi — bawili się ochoczo do północy. Na wieczornicę przybyli ze wsi także starsi gospodarze, a wśród nich naczelnik gminy Piotr Giza, p. Barcikowski, prezes Czytelni Janisz, Witowski, Waksmundzki i inni. Dochód z Jasełek przeznaczono na budowę Domu Ludowego w Dąbrówce polskiej.

Opłatek Związku Rezerwistów w Mszanie Dolnej

W dniu 13 stycznia odbyła się w Mszanie Dolnej podniosła uroczystość opłatka Związku Rezerwistów. Uroczystość zagaił prezes Zw. Rez. mjr. Latawiec, witając zaproszonych gości i rezerwistów, którzy zgromadzili się tak licznie na doroczną uroczystość. W krótkich słowach złożył Prezes sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła, życząc członkom pomyślności w ich warsztatach pracy i dalszego rozwoju organizacji dla dobra Ojczyzny, poczem nastąpiło symboliczne łamanie się opłatkiem. Następnie przemawiał przedstawiciel gminy, p. Dubowy, składając na ręce prezesa życzenia jaknajlepszych wyników pracy na terenie organizacji, poczem zebrani zasiedli do skromnego posiłku. Szczera żołnierska dusza odżyła w atmosferze nastroju. Liczne kolędy, pieśni patrjotyczne i przemówienia, wypełniły ten uroczysty wieczór — Przybyłego w czasie uroczystości dostojnego gościa, zastępcę Starosty p. Jackowskiego, powitano huraganem oklasków i niemilknącemi okrzykami. — Uroczystość przeciągnęła się do późnego wieczoru. Okrzykami na cześć Pana Prezydenta, Pana Marszałka i Rzeczypospolitej oraz odśpiewaniem hymnu państwowego, zakończono pełen nastroju wieczór.

Aresztowanie oszustki

Komisarjat P. P. w Nowym Sączu zatrzymał Marję Lorek z Trzetrzewiny i doniósł Sądowi celem ukarania za oszustwo, dokonywane w ten sposób, że Lorkowa wykupywała stare jaja z wapna i sprzedawała je następnie po cenie droższej i za świeże.

Z Ogniska Związku Podhalan w Nowym Sączu

W dniu 3 bm. odegrał zespół Ogniska przed mikrofonem Polskiego Radja w Krakowie słuchowisko jasełkowe prof. Eugenjusza Pawłowskiego, p .t. „Gody podhalańskie“. Słuchowisko, które jest radjofoniczną przeróbką widowiska, odegranego przed dwoma laty w Nowym Sączu, było transmitowane na wszystkie rozgłośnie polskie. Wykonawcami byli: znany z krakowskiej rozgłośni, — znakomity gawędziarz podhalański, prof. Władysław Dorula (w roli Janosika i Kuby), p. Marjan Mikuta (Marduła, Klimek), p. Stanisława Szczepańcówna (solo mezzopran w roli M. Boskiej i Anioła) oraz członkowie zespołu sądeckiego Ogniska, pp.: M. Gruberówna, R. Hochlówna, A. Jaszczak, A. Kassubianka, J. Kącik, K. Pawłowska, E. Pawłowski, M. Rzymek, L. Sentycz (Sabała, djabeł) i J. Wydra oraz orkiestra 1 psp., pp.: St. Bąk, T. Pałka, St. Podgajny i W. Respekta. — Chórem kierował dyrygent chóru Echo, p. Marjan Rzymek.

Wszystkim Wykonawcom, którzy nie szczędzili pracy i trudu, — aby godnie zareprezentować Podhale przed całą Polską, składa Zarząd Ogniska serdeczne podziękowanie. Zarząd Ogniska podkreśla, że wszyscy wykonawcy wzięli udział w słuchowisku jedynie za zwrotem rzeczywistych kosztów, — poniesionych w związku z wyjazdem do Krakowa.

W związku z audycją, komunikuje nam prof. Pawłowski, że wskutek pośpiechu speaker, zapowiadający słuchowisko, nie wymienił współautorów muzyki, p. Adama Harasowskiego, który uzupełnił tekst muzyczny oryginalnemi kompozycjami oraz pp.: dra Aleks. Harasowskiego, prof. Piotra Kosińskiego i prof. St. Szeligowskiego, którzy harmonizowali pieśni i kolędy, wreszcie p. St. Mierczyńskiego, z którego „Muzyki Podhala“ wzięto niektóre tańce góralskie.

—0—

STRZELECKI RAID NARCIARSKI



W szary zimowy poranek, dnia 8 go b. m. w Szczawnicy zgromadziło się sporo narciarzy i kibiców, może 100 może 200 osób. To uczestnicy sztafetowego Raidu Strzeleckiego, których rozklekotane auto, przewiozło do miejsca startu. Jak sobie tam dawał radę z przenikliwem zimnem ten cały sportowy naród — niewiem. Szczęśliwy bowiem byłem, że dzięki uprzejmości Komendanta Oddziału Z. S obw. Dra Kozaczki, znalazłem ciepłe miejsce, aby odpocząć — Przejdźmy jednak na start, w dniu następnym, tj. 9 b. m. Start wyznaczono na 9 rano. Nowosądecka sztafeta Z. S. w sile 16 narciarzy opuszcza miejsce startu, biegnąc na trasę. Bieg rozpoczął się przy zmarzniętym śniegu, a obnażone grudy i kamienie, utrudniały bieg narciarski.

Nastrój wesoły podtrzymywała piękna pogoda i 15-stopniowy mrozik. U stóp Radziejowej trasa pogorszyła się jeszcze bardziej, a podejście utrudniała piarga, niepokryta śniegiem. — Sztafeta jednak mimo, że trzech zawodników zostało na trasie, o godzinie 15.20 była już w Piwnicznej, przebywając 35 nadzwyczaj trudnych kilometrów — prawie, że bezśnieżnej trasy. W Piwnicznej zajął się gorliwie Strzelcami miejscowy lekarz dr. Stanisław Huzar, który przy pomocy kierownika szkoły, przygotował pożywny posiłek i nocleg w miejscowej szkole.

Na mecie prócz tłumu publiczności, zjawił się cały Zarząd miasta z burmistrzem Marciszewskim na czele. Sztafetę prowadził ob. Wiktor Dubański. Nazajutrz, dnia 10 bm. sztafeta narciarska Z. S. w liczbie 46 zawodników, wyruszyła pod komendą komendanta ZS. ob. Józefa Piekarza w kierunku Piwnicznej. Mimo ciężkich warunków ostatni etap Piwniczna - Krynica sztafeta przebyła w dobrym czasie: 5 godzin 30 minut. Trasa była bardzo trudna ze względu na liczne długie podejścia i liczne opady śnieżne. Strzelców witali na mecie Komendant Okręgu Z. S nr. V. kpt. Stasiak, burmistrz Krynicy Mgr. Zakrzewski, Komendant Powiatowy Z. S Komorek Tadeusz, Komendant Obwodowy PW. kpt. Suchorzewski. Komendant Okręgu odebrał raport i krótko przemówił do zebranych. Wieczorem tegoż dnia odbył się w Domu Zdrojowym dancing sportowy. W piątek rano, tj. 11 bm. sztafeta w sile 40-tu narciarzy ruszyła z Krynicy do Grybowa.

Trasę 28 km. przebyli Strzelcy kryniccy w czasie 3 godzin, 30 minut, 3 sek. Dobry czas uzyskali Strzelcy kryniccy dzięki jedynie pochyłości terenu w kierunku Grybowa, który ulżył im w biegach.

W Grybowie sztafetę powitały władze miejscowe z prezesem Związku Strzeleckiego ob. Warzechą na czele.

Organizacja zawodów na odcinkach Krynica-Piwniczna i Piwniczna-Grybów — była bardzo sprawna. Spoczywała ona w rękach członków Zarządu krynickiego, — zaś w Krynicy wyżywieniem Strzelców zajęła się komendantka Oddziału Związku Strzeleckiego ob. Goszczyńska.

ROMAN MICHASIEWICZ
Referet prasowy Obw. ZS.

Serja pożarów w powiecie nowosądeckim

Wielki pożar w Dąbrowej, koło Nowego Sącza

Dnia 2 stycznia o godz. 18.45 wybuchł pożar w domu mieszkalnym Jana Kocemby w Kamionce Wielkiej, pow. Nowy Sącz, który zniszczył dach domu, powałę, częściowo podłogi i zrąb. Prócz tego spaliło się 10 q zboża, bielizna, 3 m. sześć. desek jaworowych i czereśniowych. Szkoda wynosi około 2000 złot. Pożar spowodowała iskra, która dostała się do trocin, znajdujących się na powale.

Dnia 10 bm. o godzinie 22 w nocy, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Franciszka Czopa w Dąbrowej, pow. Nowy Sącz. Pożar zniszczył dom mieszkalny, stajnię, stodołę, paszę dla bydła i narzędzia rolnicze, łącznej wartości 4900 zł. W akcji ratunkowej wzięła udział natychmiast miejscowa ludność, lecz z braku wody nie zdołano ognia ugasić. Przyczyną pożaru prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem domowników.

Zarząd miasta Nowego Sącza.
Nr. I. 10|1|1935.
Zakaz saneczkowania na jezdniach.

OGŁOSZENIE

Wobec zdarzających się nieszczęśliwych wypadków z powodu saneczkowania się na jezdniach, Zarząd miasta po myśli reskryptu Starostwa z dnia 10 stycznia 1935 L. B. II. 14|S|1935, zakazuje saneczkowania się na ulicach, jezdniach i wogóle miejscach publicznych, gdzie zachodzi obawa nieszczęśliwego wypadku, przez najechanie pojazdami, saneczkujące się osoby. — Osoby niestosujące się do tego zakazu, jak również rodzice saneczkujących się małoletnich dzieci, będą pociągani do odpowiedzialności karnej po myśli art. 26, ustawy z dnia 7 października 1921. Dz. U. R. P. nr. 81, poz. 656.

Prezydent miasta:
Mgr. STANISŁAW NOWAKOWSKI mp.

KRONIKA

OD ADMINISTRACJI.

Do PT. Kierowników Szkół Powsz. Zawiadamiamy, że należytość za kalendarze Głosu Podhala na rok 1935, wysłane szkołom powszechnym w tut. powiecie, została pokryta przez odnośne Zarządy Gmin. — Natomiast PT. Kierownicy szkół powiatu Limanowskiego i innych, którzy kalendarze otrzymali, prosimy o przysłanie nam należytości pocztowym przekazem rozrachunkowym z dopiskiem „za kalendarz“.

Kier. szkoły w Żbikowicach ma do podjęcia w Administracji mylnie wysłaną kwotę 1 zł. 50 gr.

Administracja Głosu Podhala.

Opłatek T. S. L. dla członków Koła nowosądeckiego odbędzie się w niedzielę dnia 27 stycznia o godzinie 18 (punktualnie) w sali Czytelni Mieszcz.

VI. doroczny bal Tow. Przeciwgruźliczego. W sobotę 2-go lutego br. odbędzie się w salach Ratusza w Nowym Sączu VI doroczny bal na dochód Towarzystwa Przeciwgruźliczego. Początek o godzinie 9 wieczór. Wstęp 3 zł., familijny (3 osoby) 7 zł., akademicki 1.50 zł., galerja 3 i 2 zł. Przygrywać będą dwie orkiestry: wojskowa 1 psp. i jazz-band z Krynicy, pod osobistem kierown. dyr. Fel. Kochańskiego.

Zabawa Tow. Śpiew. »Echo«. W sobotę 19 stycznia urządza Towarzystwo Śpiewacze „Echo“ w Nowym Sączu Zabawę w salach Domu Robotniczego przy ulicy Zygmuntowskiej. Stroje wizytowe. Początek o godzinie 9-tej wieczór. Wstęp 1.50 zł. Orkiestra 1 psp.

Opłatek u Strzelczyń. We środę, 16 stycznia urządził Żeński Oddział ZS. w Nowym Sączu — opłatek w swojej świetlicy przy ulicy Jagiellońskiej. Na opłatku byli obecni zaproszeni Goście z p. starostą powiatowym drem M. Łachem na czele. — Miłe gospodynie pod przewodnictwem prezeski Oddziału p. Anieli Cyłowej, stworzyły sympatyczną towarzyską atmosferę, wśród której upłynęło szybko radosne godziny.

Wieczorek strzelecki w N. Sączu. W dniu 16-go grudnia odbył się w sali Domu Sodalicyjnego uroczysty wieczorek dla uczczenia trzechlecia powstania Żeńskiego Oddziału Zw. Strzeleckiego.

Program wieczorku był bardzo urozmaicony. Złożyło się nań: słowo wstępne, deklamacja, chór, trio muzyczne, inscenizacje i sztuka pt. „Spokojny lokator“. Sala była wypełniona po brzegi. Między gośćmi zauważyliśmy przedstawicieli władz: p. starostę Dr. M. Łacha, wiceprezydenta miasta Józefa Krupę, pułk. Aleksandrowicza, insp. Wacława Gawskiego oraz Tadeusza Komorka.

Nastrój wieczorku był nadzwyczaj miły i pogodny.

W związku z odległym wieczorkiem Żeński Oddział Z S składa Ks. Superjorowi OO. J. Piątkowi tą drogą serdeczne podziękowanie za wypożyczenie sali i bardzo gościnne w niej przyjęcie.

Zabawa Mieszczańska w Starym Sączu

Komitet Mieszczański w Starym Sączu urządza w sobotę, dnia 2 lutego br. w salach Sokoła tradycyjną zabawę mieszczańską z kotyljonem. Początek o godzinie 9 wieczór. Wstęp 1·50 zł, akademicki 1 zł. Orkiestra z Nowego Sącza. — Dochód przeznaczony zostanie na ubogich miasta St. Sącza.

Nowe biuro przepisywania na maszynach.

Z dniem 15 grudnia zostało uruchomione nowe biuro przepisywania na maszynach wszelkiego rodzaju pism, podań, zażaleń, odwołań, kosztorysów itp., do wszystkich Władz i Urzędów, za bardzo niską opłatą. – Dla członków wszelkich organizacyj ideowych, społecznych i państwowych, specjalne zniżki i ulgi. Biuro mieści się w lokalu Straży Nocnej, Nowy Sącz, Rynek 29, I-sze piętro.

Obwieszczenia licytacyj.

II. Km. 1864|34.

Kazimierz Porzycki, komornik sądu grodzkiego w Nowym Sączu, rewiru II, urzędujący przy ulicy Jagiellońskiej nr. 44 obwieszcza, że dnia 11 marca br. o godzinie 9 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim w Nowym Sączu, biuro nr. 31 sprzedaż przez publiczną licytację realności obj. lwh. 275 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka, zobowiązanej Franciszki z Dziubanów Szymańskiej, własnej, oszacowanej na 11.510 zł. Realność ta składa się z par. lk. 308|14, 308|29 o obszarze 158 sążni kw. wraz domem murowanym parterowym, dachówką krytym, wagonu kolejowego przerobionego na drewutnię i wychodek, studni z betonów. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania, która wynosi 8.632·50 złot. Rękojmia wynosi kwotę 1.151 złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim. Komornik.

I. Km. 195, 263|34.

Komornik Sądu grodzkiego w Wadowicach, rew. I., Stanisław Czapkiewicz, zamieszkały w Wadowicach, ul. Mickiewicza nd. 8 na zasadzie art. 602 k.p.c. ogłasza, że w dniu 5 lutego br. o godz 8 rano w Przybradzu u p. Smolarskich odbędzie się publiczna licytacja ruchomości. a mianowicie: jednego samochodu osobowego „Ansalde“ Kr. 5241. Nr. rejestr. 4-cylindrowego, oszacowanego na łączną sumę 5000 zł. który można oglądać w dniu licytacji. Komornik.

Km. 1314|33.

W sprawie egzekucyjnej Józefa Wajdzika w Białej, ul. Kopernika nd. 644 do rąk adw. dr. Stanisława Malinowskiego w Bielsku, ul. Piłsudskiego 5 — przeciw Stanisławie z Siebertów Stopkowej, żonie krawca w Białej, ul. Nad Niwką 38, o zapł. 3000 zł. w złocie zpn.

Komornik sądu grodzkiego w Makowie Podh., urzędujący w Makowie Podh przy ul. Jagiellońskiej nd. 125, — na wniosek wierzyciela z dnia 3. XII. 34, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 28 lutego br. od godziny 9-tej rano w sali rozpraw sądu grodzkiego w Makowie Podh. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości w Makowie Podh. w ul. Kościelnej obok rynku, w szczególności: całej realności obj. lwh. 127 ks. gr. gm. kat. Maków nd. 106, dłużniczki Stanisławy z Siebertów Stopkowej własnej, składającej się parc bud. lk. 15 o pow. 50 m. kw., z parc. bud. lk. 16 o pow. 47 m. kw., z parc. lk. 165 ogród o pow. 2 ary 48 m. kw., z parc. bud. lk. 14 o pow. 54 mtr. kw. i parc. lk. 164 ogród 1 ar 91 mtr. kw. wraz domem murowanym jednopiętrowym dachówką krytym, wewnątrz zupełnie niewykończonym z wyjątkiem piwnic i jednej stancji na parterze wraz z wspólną ścianą na parterze od strony wschodniej i zachodniej z utrzymaniem zaintabulowanego prawa bezpłatnego,— dożywotnego mieszkania w jednym pokoju niewykończonym na parterze z osobnem wejściem ze sieni średniej wielkości z piecem kuchennym do gotowania, z prawem dożywotnego wspólnego użytkowania schowku w piwnicy i na strychu na rzecz Marjanny Stopkowej z Makowa nd. 106. Dom ten może być wykończony na mieszkania, lub też na sklepy i mieszkania na długości 12 m., 15 cm., a szerokości 12 m., 50 cm. Powyższa nieruchomość po strąceniu wartości dożywocia została oszacowana na sumę zł. 11.341·26 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od 2|3 ceny szacunkowej tj. od kwoty 7.560·84 zł. Rękojmia 1134·20.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Komornik.

Koszta tej czynności z ogłoszeniem licytacji w dzienniku i doręczeniami oznaczam na 28·80 zł. Koszta wierzyciela za ogół czynności już przyznano postanowieniem z dnia 21. XI. 33. Km. 1314|33.

II. Km. 971|34.

Włodzimierz Popiołek, komornik sądu grodzkiego w Jaśle, rewiru II, urzędujący przy ulicy 3-go Maja nr. 21, na zasadzie art. 676 i 679 kpc. obwieszcza że na wniosek wierzyciela Komunalnej Kasy Oszczędności m. Jasła odbędzie się w dniu 22 stycznia o godzinie 13 w sali posiedzeń sądu grodzkiego w Jaśle pod nr. 28, I p. sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a to realności lwh. 990 i 1040 gm. kat. Jasło obj., składających się: real. lwh. 990 z pp. lk. 1185|1 o obszarze 987 sążni kwadr., realn. lwh. 1040 z pb. lk. 700 i pgr. lk 168|2 ogród o łącznym obszarze 739 s. kw., położonych w zachodnio półn. cz. gminy m. Jasła w wojew. krakowskiem przy ulicy Kazimierza Wielkiego graniczące od południa ze ul. Szajnochy. Na real. lwh. 990 znajduje się budynek parterowy częściowo papą kryty, częściowo deskami, używany jako lodownia o pow zabudowania 134 m. kw. Na real. 1040 znajdują się następujące budynki: 1) kamienica pod nr. kons. 650 orjent. 16, jednopiętrowa, murowana z cegły, blachą kryta, wysoko podpiwniczona suterynami, obejmująca na parterze 3 sklepy frontowe, 6 pokoji mieszkalnych, 2 kuchnie, 1 ubikację i 1 spiżarkę, — na piętrze 9 pokoji. 4 kuchnie, 1 spiżarkę, 1 ubikację próżną. W północnej stronie podwórza znajdują się w przedłużeniu oficyny jednopiętrowe, murowane z cegły, podpiwnicz., obejmujące 4 ubikacje, 1 pralnię z piecem i kotłem, magazyn, 1 ubikację z piecem piekarskim i 4 piwnice. Powierzchnia zabud. całej kamienicy wynosi 395 m. kw. 2) domek murowany w podwórzu o ścianach cement. kryty eternikiem, obejmujący 2 ubikacje o pow. zabud. 30 m. kw. 3) szopa drewniana, pokryta deskami. Nieruchomości te stanowią własność zobow. Dawida i Adeli Kliasów w Jaśle. Wpisane są w ks. gr. gm. kat. Jasło, prowadzonej przy sądzie okręgowym w Jaśle.

Powyższe nieruch. zostały oszacowane: a) real. lwh. 990 na kwotę 6.592 zł, b) real. lwh. 1040 na 73.035 zł. Razem 79.627 zł. wraz budynkami i przynależnościami. — Najniższa suma, za którą można nabyć nieruchomość na pierwszej licytacji wynosi 3|4 cz. sumy oszacowania (cena wywołania art. 689 kpc), a to kwotę 59.721 zł. Rękojmia wynosi 1|10 cz. sumy oszacowania, t. j. 7.962·70 zł.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Równocześnie wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tyt. podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosili zestawienie tychże po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwsz. w zaspokojeniu.

CO SŁYCHAĆ W KRYNICY?

Zbiórka na najbiedniejszych. — Europejskie mistrzostwa saneczkarskie. — Walne zebranie LOPP. — Powstanie chóru męskiego.

Celem przyjścia z pomocą najbiedniejszej dziatwie w okresie świąt Bożego Narodzenia, utworzył się miejscowy Komitet gwiazdkowy pod przewodnictwem Dyr. Inż. Nowotarskiego i burmistrza Mgra Zakrzewskiego. — Komitet zebrał pokaźny fundusz 849·19 zł. ze zbiórki, przedstawienia w taatrze i z datków dobrowolnych. Za pieniądze te zakupiono odzież, obuwie, żywność, słodycze itp. Ponadto Komitet otrzymał różnego rodzaju dary w naturze, — jak ubranka. sukienki, materjały na ubranka, strucle i innego rodzaju żywności. Gwiazdkę urządzono w dniu 23 grudnia w pijalni wód. — Ogółem obdarowano 194 dzieci.

Przygotowania do V. Europejskich Mistrzostw Saneczkarskich, mających się odbyć w Krynicy 10 i 11 lutego br. są w pełnym toku. Tor saneczkowy zabezpieczony na wirażach przez nadbudowę z desek, jezdnia zalodzona a u wejścia na tor buduje się trybuny i wspaniałą bramę wejściową.

W niedzielę dnia 13 bm. odbyło się Walne Zebranie LOPP-u, na którem wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes Józef Wąsik, naczelnik poczty, wiceprezes Franciszek Boroń, kierownik szkoły, sekretarz Stanisław Mazan, skarbnik Kazimierz Ryglewicz.

Przed kilkoma tygodniami z inicjatywy burmistrza Mgra Zakrzewskiego i emer. wiceprezesa Sądu Okręgowego w Katowicach, Kajetana Bojarskiego, zorganizowany został Chór męski p. n. »Echo“, który uczestniczył w uroczystości 11 listopada, w koncercie „Wieczoru Pieśni“ i podczas Gwiazdki dla dzieci.

Wyjaśnienie Dyrekcji Elektrowni Miejskiej

W niedzielę 13 bm. wieczorem nastąpiła niespodziana przerwa w oświetleniu elektrycznem dzielnicy miasta Dąbrówki. Przerwa ta jeszcze trwa. — Dyrekcja Miejskiego Zakładu Elektrycznego wyjaśnia, że przerwa ta nastąpiła wskutek krótkiego spięcia w kablu między transformatorem przy ulicy Pierackiego (obok apteki Gorzeckiego) a transformatorem w Dąbrówce. Sama przerwa trwała około 2 godziny. Po odnalezieniu błędu, — wyłączono uszkodzony kabel, dlatego Dąbrówka przez kilka dni pozbawiona jest światła. — Obecnie prowadzi się roboty celem usunięcia uszkodzenia. Narazie otrzymają światło mieszkania, tak że odbiorcy prądu będą mogli ze światła korzystać.

Amatorzy nauczycielskich walizek w potrzasku

Sukces starosądeckiej Policji Państwowej

Dnia 24 grudnia ub. r., popołudniu, zostały skradzione w czasie targu w St. Sączu, przybyłym tam po zakupy świąteczne nauczycielkom z prowincji p. p.: Helenie Jabłońskiej z Zasadnego, pow. Limanowa i Józefie Błachutównie z Kamienicy, pow. Limanowa — walizki, wyładowane pościelą i bielizną oraz toaletą o łącznej wartości 500 zł. Walizki te, poszkodowane pozostawiły na wozie, którym przyjechały do Starego Sącza, same zaś udały się do miasta, pozostawiając wóz z walizkami pod opieką parobka. Gdy powróciły z miasta do wozu, przekonały się, że walizki ich ulotniły się z wozu w niewiadomy sposób. Poszkodowane udały się na posterunek PP. w Starym Sączu i tam zgłosiły o dokonanej kradzieży.

Dzięki natychmiastowemu zgłoszeniu oraz szybkiej decyzji komendanta posterunku PP. w Starym Sączu, st. przodownika Tokarczyka, który umiejętnie pokierował dochodzeniami i sam zajął się energicznem śledztwem — tego samego dnia ujęto sprawców w osobach Jana Olchawy i Antoniego Basty ze Starego Sącza, karanych już za podobne przestępstwa. Łup sprawcom w całości odebrano. Olchawę i Bastę odstawiono do aresztów Sądu grodz. w Nowym Sączu. —

Rozmowy z Czytelnikami.

Pan N. K. z Rudy Śląskiej zapytuje, dlaczego przy nadawaniu posad nie są uwzględniane równorzędnie z wykształceniem szkolnem, wykształcenia zawodowe.

Pyta trafnie i na czasie. Są ludzie, którzy nie mogli ukończyć szkoły średniej lub nawet powszechnej, jak n. p. byli ochotnicy Wojsk Polskich, albo poprostu nie ukończyli dzisiejszej szkoły powszechnej 7-klasowej, bo taka przed wojną światową była znaną tylko w miastach. — Ludzie tacy, mimo tego, niejednokrotnie zajmowali przez 10, lub choćby przez 5 lat stanowiska pracowników biurowych, niekiedy nawet stanowiska kierownicze i mają z tej pracy świadectwa bardzo dobre czy chwalebne, że byli uzdolnionymi pracownikami. — Zwolnieni czy to ze względów zdrowotnych, czy też w drodze redukcji, nie mogą dziś znaleźć nawet podrzędnej pracy czy służby, bo akurat mają tylko 6 a nie 7 klas szkoły powszechnej.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu